

## Dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne i bardzo ważne. Fascynujące, nadzwyczajne, sensacyjne. Głównym składnikiem dawki mediów są fragmenty informacji rzeczowych.

### Prezydent nie ujawni

Pomimo wcześniejszej zapowiedzi ministra Michała Kamińskiego, podobno z prezydentem nieuzgodnionej, Lech Kaczyński nie ujawni raportu o stanie swego zdrowia. W wywiadzie dla Polskiego Radia powiedział m.in.: „Każdego polityka będzie można rozegrać, jeżeli chodzi o stan jego zdrowia (...). W ciągu ostatnich paru miesięcy miałem około stu wystąpień publicznych (...). I proszę mi powiedzieć, czy w którymkolwiek z tych momentów widać było, że ja mam jakieś wady, jeżeli chodzi o stan zdrowia. Nie, nie mam. Oczywiście, mam 59 lat, a więc nie mam takiego zdrowia jak wtedy, gdy miałem 39”.

MAREK HENZLER  
„POLITYKA”

### Premier jak ryba

Premier to niemal okaz zdrowia – tak można stwierdzić po przeczytaniu opinii lekarza, który badał Donalda Tuska. Opublikowała ją kancelaria szefa rządu. Opinię lekarza, która zawiera zaledwie siedem zdań, na pewno trudno nazwać raportem o stanie zdrowia, ale to i tak o wiele więcej, niż o swoim zdrowiu zdradził prezydent Lech Kaczyński. Premier przeszedł szereg badań. Wśród nich były m.in. badanie EKG (spoczynkowe i wysiłkowe), badania krwi, prześwietlenie klatki piersiowej.

MARIUSZ RODZIEWICZ  
„GŁOS KOSZALIŃSKI”

### Jestem zaskoczony

Według raportu Wojewódzkiego Centrum Zdrowia Publicznego, zachorowalność na nowotwory w latach 2004–2006 w gminie Kaczory wzrosła o 79 proc., a w całej Wielkopolsce o 39 proc. Jest pan zaskoczony?

Dariusz Godlewski, dyrektor Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu: – Jestem zaskoczony

niekompetencją autora, liczbą błędów merytorycznych dotyczących metody opracowania. Tu odnotowano każdą wizytę danego pacjenta w szpitalu, a nie każdy przypadek zachorowania, i to sprawia, że dane są przekłamane. Jeśli więc u kogoś zdiagnozowano nowotwór, ta osoba potem miała zabieg chirurgiczny oraz cykle chemioterapii, to za każdym razem była na nowo liczona. Nie można oceniać sytuacji epidemiologicznej na podstawie liczby hospitalizacji! W dodatku posłużono się porównaniem powiatu pilskiego i gnieźnieńskiego. Tymczasem w Pile jest doskonały oddział onkologiczny, a w Gnieźnie – słaby. Więc liczba pacjentów w Pile na pewno będzie większa choćby z tego powodu. I to nie będzie miało żadnego związku z zachorowalnością na nowotwory.

Państwo prowadzicie rejestr nowotworów. O ile więc, według waszego ośrodka, wzrosła zachorowalność na nowotwory w Kaczorach w tych latach?

D. Godlewski: – Tyle, co w całej Wielkopolsce – od 1 do 3 proc. w zależności od typu nowotworu. Nasze dane oparte są na kartach nowotworowych – taką kartę wypełnia lekarz diagnozujący chorobę i każdy pacjent jest ujmowany w statystykach tylko raz. Dlatego te dane są wiarygodne.

MONIKA LAMECKA-PASŁAWSKA  
„GAZETA WYBORCZA”

### Uzdrowisko w... kopalni

Józef Chudy, burmistrz Kłodawy: – Wspólnie z kopalnią, zorganizowaliśmy ogólnopolską konferencję na temat możliwości utworzenia na terenie gminy uzdrowiska. Debata z udziałem przedstawicieli administracji państwowej, samorządowej, naukowców, ekspertów i przedsiębiorców, pokazała możliwości wynikające z istniejącego potencjału oraz ograniczenia dotyczące finansów czy prawa górniczego. Pokonferencyjne wnioski nie budziły jednak wątpliwości:

należy podjąć ten trud i spróbować przekształcić Kłodawę w miejscowość uzdrowiskowo-rekreacyjną.

Czy wyniki już wykonanych ekspertyz przemawiają na korzyść tworzenia uzdrowiska?

J. Chudy: – Jak najbardziej. Środowisko w kopalni jest sterylne, bez gryzoni, insektów, panują tu stała temperatura i wilgotność. To wspaniały mikroklimat do leczenia górnych dróg oddechowych. O jego specyfice decydują unoszące się w powietrzu kopalni mikrocząsteczki pyłu solnego, dającego najlepszy efekt leczniczy. Jednak kuracjusze nie samym leczeniem żyją. Poza terapią chcą atrakcyjnie spędzić czas. Dla gminy o niewielkich walorach turystycznych, oznacza to kolejne działania – budowanie infrastruktury medycznej i turystycznej.

EWA STASIAK

„WELCOME TO POZNAŃ & WIELKOPOLSKA”

### Gospodarz i mistrz

Doktor Taras Korotash, lwowski anesteziolog, tegoroczny urlop spędza w Klinice Kardiochirurgii Dziecięcej UM w Poznaniu. On, a również inni lekarze z Ukrainy, Białorusi, Gruzji i Rosji przyjeżdżają do poznańskich kardiochirurgów, aby zdobywać nowe umiejętności i poznawać nowe metody leczenia. Stronę finansową ich pobytu biorą na siebie polscy specjaliści. Zapraszanie lekarzy ze wschodnich krajów ma formę bezinteresownej pomocy, której nasi kardiochirurdzy doświadczyli na Zachodzie.

– Dzisiaj jesteśmy bardziej wyszkoleni od Ukraińców i Gruzynów w najnowocześniejszych technikach i leczeniu, ale dobrze pamiętamy czasy, gdy byliśmy w podobnej sytuacji. Wtedy jeździliśmy do ośrodków w zachodniej Europie – mówi prof. Michał Wojtalik, kardiochirurg kierujący poznańską kliniką, który od kilku dni pełni rolę gospodarza i mistrza dla kolegi ze Lwowa.

DANUTA PAWLICKA  
„POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”

### Licencja na uzdrawianie?

Osób zajmujących się medycyną niekonwencjonalną jest dziś w Polsce nawet kilkadziesiąt tysięcy. – Około tysi-

## Andrzej Piechocki

ąca osób zdało oficjalne egzaminy różnych stowarzyszeń, ale za bioterapeutów podaje się nawet kilkanaście razy więcej ludzi – szacuje Aleksander Kaczmarek, prezes Federacji Stowarzyszeń Radiestezyjnych. Dla nich wszystkich już niedługo prowadzenie działalności uzdrowicielskiej może stać się żyłą złota. Ministerstwo Zdrowia chce bowiem rejestrować działalność ich gabinetów. Nad założeniami do projektu ustawy o uzdrowicielach skończyła właśnie prace Rada ds. Niekonwencjonalnych Metod Terapii. Należą do niej zarówno lekarze, jak i osoby zajmujące się medycyną niekonwencjonalną, takie jednak, które nie negują konwencjonalnych metod. Dokument trafił na biurko wiceministra. Zespół działający przy Ministerstwie Zdrowia chce, by bioterapeutom wydawano certyfikaty. Jeśli na uzdrowiciela zaczną wpływać do ministerstwa skargi, ten licencję utraci, zdecydowałoby o tym nie, jak w przypadku lekarzy, koledzy po fachu, ale zewnętrzna niezależna komisja.

MILENA RACHID CHEBAB  
„PRZEKRÓJ”

### Nic z tego nie wynika

Tuż po zwycięskich dla PO wyborach sondaże wskazywały, że poprawa sytuacji służby zdrowia powinna być dla nowego rządu jednym z priorytetów. Może i jest, ale nic z tego nie wynika. Ewa Kopacz przygotowała parę projektów ustaw (formalnie firmowali je posłowie PO), ale były one tak złe, że nie nadawały się nawet do poprawienia w komisji zdrowia. Koszyk świadczeń gwarantowanych łądząco przypomina propozycję przygotowaną przez Zbigniewa Religę. Do początku lipca miał być przygotowany program leczenia chorych na hemofilię. Nie został, bo – jak później wyjaśniał rzecznik resortu – doszło w tej sprawie do nieporozumienia. To tylko niektóre wpadki.

Rozczarowanie nieudolnością ministra Kopacz jest tym większe, że podczas ubiegłorocznych protestów pielęgniarek i położnych pod Kancelarią Premiera skutecznie przekonywała, że ma pomysł na reformę służby zdrowia.

PiS oczywiście nie ma żadnych szans na odwołanie Kopacz, a złożony wniosek jest elementem politycznego spektaklu. Opozycja ma oczywiście do tego prawo, tylko czy nie szkoda energii?

Kopacz odchodząc dziś z resortu została zapamiętana jako minister, która ani nie pomogła służbie zdrowia, ani nie zaszkodziła. To i tak lepiej niż w przypadku jej poprzednika. Religa także niespecjalnie pomógł służbie zdrowia. Zapamiętany został natomiast jako autor niefortunnego podatku.

SERGIUSZ SACHNO  
WWW.WPROST24.PL

### Pigułka... oszukuje

Kobieto, nie wybieraj życiowego partnera, kiedy zażywasz pigułki antykoncepcyjne – taką przestrożę niosą badania przeprowadzone przez brytyjskich naukowców. Okazuje się, że pod wpływem hormonów panie chętnie lgną do tych mężczyzn, którzy nie spodobaliby im się bez takiego wspomagania. Odstawienie tabletek może więc się okazać dla nich przykrą niespodzianką stawiającą pod znakiem zapytania atrakcyjność seksualną partnera. Wyniki badań opublikowało pismo „Proceedings of the Royal Society B: Biological Sciences”.

Za zmiennymi gustami pań stoją upodobania do... zapachu mężczyzny. Socjobiolodzy uważają, że powonienie potrafi kobiecie podpowiedzieć, który osobnik płci przeciwnej ma podobne lub różne od ich własnych geny zgodności tkankowej. Pomagają one organizmowi odróżnić komórki własne od obcych. To one decydują m.in. o przyjęciu bądź odrzuceniu przeszczepu czy wszczęciu obrony przed patogenami. Jak się okazuje, ułatwiają też namierzyć partnera, który genetycznie jest jak najbardziej odmienny.

Dr Craig Roberts z University of Newcastle w Wielkiej Brytanii zwerbował do swojego eksperymentu ok. 100 kobiet w wieku od 18 do 35 lat, których zadaniem było wybranie najbardziej atrakcyjnego męskiego zapachu spośród sześciu próbek. Panie te nie używały w tym czasie antykoncepcji hormonalnej. Jak można się spodziewać, przeważnie wybierały woń mężczyzn o odmiennych genach zgodności tkankowej. Kiedy po

trzech miesiącach testy powtórzono, ok. 40 kobiet zmieniło zdanie co do swoich preferencji zapachowych. Okazało się, że są to te same panie, które po pierwszym etapie eksperymentu zaczęły zażywać tabletki antykoncepcyjne. Ich wybór padł tym razem na mężczyzn o podobnych genach.

ALEKSANDRA STANISŁAWSKA  
„RZECZPOSPOLITA”

### Złotówki z rezerwy

Jeszcze w sierpniu Ministerstwo Zdrowia przekaże stacjom pogotowia ratunkowego w całym kraju 130 mln zł z rezerwy budżetowej. Dotacja pozwoli uniknąć strajku, którym grozili pracownicy medyczni. Pieniądze pójdą na płace dla lekarzy, ratowników i pielęgniarek pracujących w zespołach ratowniczych. Od tego związku zawodowe uzależniały podjęcie akcji protestacyjnej. Na razie odstępują od strajku, ale nadal stawiają żądania. Domagają się podwyższenia od przyszłego roku nakładów na służby ratownicze o 300 mln zł.

BAT  
„DZIENNIK”

### Na półmetku

Trwa akcja społeczna pt. „Wyprzedź raka”, promująca bezpłatne profilaktyczne badania kolonoskopowe w ramach Programu Badań Przesiewowych dla Wczesnego Wykrywania Raka Jelita Grubego. Z danych za pierwsze półrocze 2008 r. wynika, że do końca czerwca z bezpłatnych badań skorzystało ponad 15 tys. osób. 14 ośrodków realizujących badania wykorzystało już połowę miejsc przyznanych przez Ministerstwo Zdrowia. W ośrodkach na terenie kraju wciąż można zapisywać się na bezpłatne badania kolonoskopowe. Na raka jelita grubego w Polsce umiera rocznie ponad 8 tys. osób, a ponad 13 tys. co roku zapada na tę groźną chorobę. Grupą podwyższonego ryzyka są osoby powyżej 50. roku życia, a szczyt zachorowań występuje po 60. roku życia. Powstała strona [www.wyprzedzraka.pl](http://www.wyprzedzraka.pl) z informacjami nt. bezpłatnych badań i metod leczenia raka jelita grubego.

AO  
„ŻYCIE KALISZA”